14 maja: Świętego Mateusza Apostoła

Tekst Ewangelii (*J* 15,9-17): Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Wytrwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości.

To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego.

Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał - aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali.

«To wam powiedzia?em, aby rado?? moja w was by?a i aby rado?? wasza by?a pe?na»

Rev. D. Josep VALL i Mundó
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj Kościół wspomina dzień, w którym Apostołowie wybrali ucznia mającego zastąpić Judasza Iskariotę. Jak trafnie mówi Jan Chryzostom w jednej ze swoich homilii, w momencie wybierania osoby na odpowiedzialne stanowisko może wystąpić rywalizacja lub dojść do kłótni. Dlatego też św. Piotr «nie bierze pod uwagę zazdrości, która mogła wystąpić», pozostawia to losowi, bożemu natchnieniu i w ten sposób udaje mu się zapobiec takiej możliwości. Dalej Ojciec Kościoła mówi: «Ponieważ ważne decyzje często powodują niezadowolenie».

W dzisiejszej Ewangelii, Pan mówi Apostołom o radości, którą powinni mieć w sobie: «aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna» (J 15,11). W ten sposób, chrześcijanin, tak jak Mateusz, będzie szczęśliwy i pełen prawdziwej radości, jeśli różne wydarzenia swojego życia będzie przyjmował z perspektywy łaski i bożego synostwa. W przeciwnym zaś razie, będzie dawał się zwodzić fałszywemu niezadowoleniu, głupim zazdrościom lub różnego rodzaju uprzedzeniom. Pokój i radość zawsze są

owocami oddania się pełnej działalności apostolskiej i dążeniu do świętności. Jest to logiczny a zarazem nadprzyrodzony wynik miłości Boga i ducha służby wobec bliźniego.

Romano Guardini pisał: «Źródło radości znajduje się w głębi wnętrza człowieka. (…) Tam mieszka Bóg. Wtedy radość się rozszerza i nas rozświetla. Wszystko, co piękne postrzegane jest z całym blaskiem». Kiedy jesteśmy radośni, powinniśmy umieć modlić się jak św. Tomasz Morus: «Panie, obdarz mnie zmysłem humoru, ażebym zaznał w życiu trochę szczęścia i innych mógł nim obdarzyć». Pamiętajmy też o tym, o co prosiła św. Teresa od Jezusa: «Boże, wyzwól mnie od świętych o smutnych twarzach, bo święty, który jest smutny, to smutny święty».

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Z rzeczywistości, które zna dusza, mowa Boża potajemnie wzbudza miłość, której nie znała» (św. Grzegorz Wielki)

- «Chrześcijańskie powołanie to to: trwać w miłości Boga. Relacja miłości między Nim a Ojcem jest relacją miłości między Nim a nami» (Franciszek)

- «Jezus czyni miłość przedmiotem nowego przykazania. Umiłowawszy swoich ‘do końca’ (J 13,1), objawia miłość Ojca, którą od Niego otrzymuje. Uczniowie miłując się wzajemnie, naśladują miłość Jezusa, którą także sami otrzymują. Dlatego Jezus mówi: ‘Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Wytrwajcie w miłości mojej! ’ (J 15,9). I jeszcze: ‘To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem’ (J 15,12)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1.823)